

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

Początki międzyrzeckich tradycji muzealnych sięgają lat 40.XIX wieku, kiedy to w miejscowym gimnazjum otworzono izbę osobliwości historycznych i przyrodniczych. Jednakże bezpośrednim poprzednikiem międzyrzeckiego muzeum stała się dopiero izba muzealna powstała przy założonym w 1919 roku Uniwersytecie Ludowym (niem. *Volkshochschule*), przemianowana w 1924 roku na *Heimatmuseum* (muzeum ojczyzniane). *Heimatmuseum* było popularną ówczesnie inicjatywą w wielu, nawet niewielkich miejscowościach. W Międzyrzeczu pomysł zrodził się z zainteresowania mieszkańców lokalną historią. Na polecenie burmistrza Paula Harta poddano ewidencji znajdujące się na terenie miasta i powiatu przedmioty, mogące stanowić wartość muzealną oraz zwrócono się z apelem do obywateli o przekazywanie na rzecz przyszłego muzeum historycznych pamiątek. Apel poparła miejscowa inteligencja na łamach lokalnej gazety i w trakcie publicznych spotkań. Pozyskiwane zbiory gromadzono w pomieszczeniach ratusza i początkowo nie były dostępne szerszej publiczności. W 1927 roku wzbogaciły się o znalezione niedaleko cmentarza żydowskiego urny ciałopalne pochodzące z II tysiąclecia p.n.e. To wydarzenie zmotywowało mieszkańców do przekazania kolejnych, wartościowych muzealnie przedmiotów, w formie darowizny.

W 1929 roku władze miasta zdecydowały się zaprezentować publicznie pozyskane zbiory. Przygotowanie ekspozycji w ratuszu zlecono nauczycielowi międzyrzeckiego gimnazjum, Ottonowi Oschinskiemu. Pogrupował on zabytki i przygotował przewodnik po wystawie. Wystawę otworzył 26 stycznia 1930 roku burmistrz Hart w obecności zaproszonych gości. Składała się z dziesięciu działów przedstawiających historię miasta i regionu od czasów najdawniejszych do współczesnych. Na ekspozycjach pokazano znaleziska archeologiczne, rzemiosło artystyczne i użytkowe, judaika, przedmioty sakralne, etnograficzne, militaria, monety, narzędzia tortur, obrazy i wiele innych, cennych rzeczy. W ciągu dwóch tygodni wystawione eksponaty obejrzały 6.533 osoby. Sukces wystawy przyczynił się do wydania decyzji o utworzeniu stałego muzeum powiatowego, jednak kryzys ekonomiczny z lat 1929-1933 na długi czas przerwał przygotowania.

W połowie lat 30. XX wieku władze miasta podjęły decyzję o zorganizowaniu stałej wystawy muzealnej. Zlecenie na jej przygotowanie otrzymał nauczyciel Paul Krüger. Na siedzibę muzeum przeznaczono zabytkowy XVIII - wieczny obiekt, jakim był należący niegdyś do Johanna Jacoba Volmera budynek Niemiecko-Rosyjskiej Kompanii Sukienniczej, znajdujący się przy obecnej ulicy Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu. Krüger umieścił zbiory na parterze budynku. Cenne przedmioty wyeksponował w witrynach i gablotach, pozostałe stanowiły zaplanowane kompozycje. Oficjalne otwarcie wystawy w nowej siedzibie nastąpiło w 1936 roku.

W styczniu 1945 roku miasto zajęli Rosjanie. Najbardziej wartościowe zbiory zostały zrabowane, pozostałe uległy rozproszeniu lub zniszczeniu.

*

Nowy, polski już etap międzyrzeckiego muzeum rozpoczął się w lipcu 1945 roku wraz z pojawieniem się w mieście artysty plastyka, Alfa (Alfonsa) Kowalskiego. Alf Kowalski objął w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu stanowisko referenta do spraw kultury, a jednym z jego obowiązków było zabezpieczenie pozostałości po dawnym Heimatmuseum.

Pierwotna siedziba tej nowo powstającej instytucji kultury nie uległa zmianie. Nadal mieściła się w nieistniejącym już dziś budynku dawnej kompanii handlowej Johanna Jacoba Volmera. W niej składowano rozproszone muzealne zbiory, ale także sprowadzano nowe, jak na przykład z prywatnego muzeum pastora Widdela z Brójec. Alf Kowalski objeżdżał okoliczne miejscowości i przejmował znajdujące się w nich zabytki. Wtedy też zaczął gromadzić w tworzącym się muzeum portrety trumienne pozyskane z kościołów ewangelickich, między innymi z Kurska i Piesek. Portrety trumienne wraz z tablicami inskrypcyjnymi i herbowymi stały się zaczątkiem największej w Polsce tego typu kolekcji. Doceniając wartość zbiorów i ich związek z dawną Rzeczpospolitą (Międzyrzecz do 1793 roku wchodził w skład państwa polskiego) pod koniec 1945 roku skierował do Ministra Kultury i Sztuki prośbę o zezwolenie na powołanie Regionalnego Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej. Muzeum w swoim założeniu miało być utworzone na bazie zbiorów *Heimatmuseum* i muzeum popastorskiego w Brójcach. Miało mieć zasięg powiatowy i posiadać działy: prehistoryczny, regionalny, sztuki oraz archiwum.

W styczniu 1946 roku przeniesiono gromadzone zbiory do Domu Społecznego, który znajdował się w przedwojennym budynku reprezentacyjnym starostwa (obecnie hotel Willa Starosty przy ul. Mieszka I) i zorganizowano niewielką ekspozycję. Otwarcie ekspozycji nastąpiło 18 marca 1946 roku, w pierwszą rocznicę objęcia administracji przez władze polskie. Szybko okazało się, że pięć pokoi, które oddano na cele muzealne to za mało, by pomieścić powiększające się zbiory i zaspokoić społeczne oczekiwania.

Decyzję w sprawie kolejnego przeniesienia zbiorów podjęto w maju 1946 roku, w trakcie wizyty w Międzyrzeczu Dyrektora Muzeum Wielkopolskiego, dra Gwidona Chmarzyńskiego. Wybrano lokalizację możliwie najlepszą, jaką był teren przy ujściu rzeki Paklicy do Obry, o którym pierwsze pisemne informacje sięgają przełomu X i XI wieku. Ponad tysiąc lat temu powstał tu pierwszy międzyrzecki gród i podgrodzie. Na miejscu grodu w połowie XIV wieku król Kazimierz Wielki wybudował zamek, który po ostatecznym uformowaniu się granicy polsko-niemieckiej w 1329 roku był najdalej na zachód wysuniętą polską warownią. Jest to jedyny królewski zamek na terenie województwa lubuskiego. Z czasem na podzamczu powstały inne obiekty, między innymi dom bramny i z początku XVIII wieku nowy budynek starostwa. Aż do II rozbioru Polski w 1793 roku znajdowała się tu siedziba starosty międzyrzeckiego. Od pierwszej połowy XIX wieku do II wojny światowej zamek i przypisany do niego majątek należał do mającej polskie korzenie rodziny von Dziembowski. Całość otaczał uformowany jeszcze przed 1945 rokiem 6-hektarowy park zamkowy.

Konotacje historyczne tego miejsca są jednoznaczne – był to jeden z ośrodków kształtowania się państwowości polskiej, a także ostoja polskości na mocno zróżnicowanym etnicznie wielkopolsko – brandenbursko - śląskim pograniczu. Był to też ważny ośrodek chrześcijaństwa, o czym świadczyło ulokowanie w Międzyrzeczu w 996 roku przez św. Wojciecha pierwszego na ziemiach polskich klasztoru.

Po 1945 roku obiekty znajdowały się w złym stanie, jednak ich położenie zadecydowało, że tu należy utworzyć muzeum, które będzie wskazywać na wielowiekową polsność tych obszarów. W przypadku terenów należących dzisiaj do województwa lubuskiego nie było to proste zadanie, ale Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka idealnie wpisywały się w tę narrację .

Na początku 1947 roku władze miasta przekazały zespół zamkowy Alfowi Kowalskiemu. Miał w nim urządzić nową siedzibę Powiatowego Muzeum Regionalnego Ziemi Międzyrzeckiej oraz objąć z dniem 1 lipca 1947 roku funkcję kierownika tejże instytucji. Mimo iż pierwotne decyzje podejmowane przy współudziale ośrodka poznańskiego zakładały wspieranie międzyrzeckiego muzeum, to jednak w 1947 roku wziął górę pogląd, że zabytki ruchome pochodzące z obszarów należących przed II wojną światową do Niemiec należy gromadzić w wielkopolskich magazynach. Organizowane przez poznański ośrodek ekspedycje przejęły w ten sposób liczne wartościowe zabytki ze Środkowego Nadodrza. Nakazano też likwidację muzeum w Międzyrzeczu i przekazanie zbiorów do Poznania lub Gorzowa Wielkopolskiego. Na szczęście zdecydowane stanowisko w tej sprawie władz powiatu międzyrzeckiego oraz starania samego Alfa Kowalskiego doprowadziły do wstrzymania decyzji. Istnienie muzeum obroniła ostatecznie wizyta w Międzyrzeczu Marszałka Polski, Michała Roli-Żymierskiego, która miała miejsce w maju 1948 roku. Podjęto wtedy również decyzję, wspieraną przez dra Witolda Hensela o włączeniu Międzyrzecza i wsi Święty Wojciech do programu badań archeologicznych, związanych z planowanymi obchodami 1000-lecia państwa polskiego.

W 1947 roku rozpoczęły się prace remontowe przy budynku oficyny dworskiej. W sierpniu 1949 roku, po ich ukończeniu, przeniesiono do niej ekspozycje z Domu Społecznego. Wystawiono je w sześciu salach o łącznej powierzchni 212 m kw. Urządzono również biuro, bibliotekę i pracownię konserwacji zabytków. Rozpoczęto też remont innych obiektów, między innymi budynku starostwa, a na ich zakończenie trzeba było czekać aż do połowy lat 60. XX wieku.

Pewna już lokalizacja w docelowej siedzibie zbiegła się z decyzją o upaństwowieniu muzeum. W imieniu władz dokonał tego 17 grudnia 1949 roku prof. Aleksander Gieysztor. Wspólnie z Muzeum Wielkopolskim opracowano wtedy koncepcję stałej wystawy w międzyrzeckiej placówce. Ośrodek poznański objął również formującą się instytucję opieką merytoryczną.

Pierwszą stałą wystawę otwarto 1 maja 1950 roku. Składały się na nią zabytki archeologiczne, historyczne, etnograficzne, rzemiosło artystyczne, portrety trumienne i rzeźba. W niezmienionej formie

ekspozycja funkcjonowała do 1 lipca 1956 roku, następnie została zamknięta na dziesięć lat. Było to związane z intensyfikacją prac remontowych, które objęły wszystkie obiekty muzealne z zamkiem i siedzibą starostwa włącznie. Równocześnie były prowadzone badania archeologiczne na dziedzińcu zamku i podgrodziu, zakończyły się w 1962 roku. Dostarczyły bogatego materiału, wykorzystanego później przy organizacji muzealnej ekspozycji. Odkryto wtedy wyjątkowy zabytek, jakim jest jedyna na świecie gemma cesarza rzymskiego Gordiana III pochodząca z III wieku n.e. Dzisiaj jest eksponowana w postaci hologramu i wzbudza duże zainteresowanie zwiedzających. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszy się szkielet woja z XI wieku, zwłaszcza wśród młodszych grup wiekowych.

Prowadzone na szeroką skalę wieloletnie prace przy międzyrzeckim zespole muzealnym były związane z ówczesną polityką historyczną państwa, podkreślającą wielowiekową polskość ziem zachodnich i północnych, które weszły w skład państwa polskiego po 1945 roku. Kluczowym elementem tych działań były obchody milenijne, zorganizowane przez komunistyczną władzę w Polsce w kontrze do obchodów kościelnych. W przypadku województwa zielonogórskiego niebagatelną rolę w ich organizacji miał odegrać Międzyrzecz. Już 22 lipca 1964 roku udostępniono, odtworzony w formie zachowanej ruiny, zamek Kazimierza Wielkiego. W propagandowej interpretacji historii, funkcjonującej niekiedy po dzień, był najbardziej na zachód wysuniętą rubieżą chroniącą Polskę przed nieustanym niemieckim Drang nach Osten. Co prawda granica polsko-niemiecka od początku XIV wieku do końca XVIII wieku była najbardziej spokojną w Europie, nie przeszkadzało to jednak uczynić z międzyrzeckiego zamku symbolu bastionu oporu. Nawiązywały do tego nowe stałe wystawy urządzone w zamku.

Nową, stałą wystawę w świeżo już wyremontowanych pomieszczeniach dawnego starostwa i oficyny otwarto 24 lipca 1965. Była ukoronowaniem 20-letnich starań Alfa Kowalskiego o zrealizowanie swojej wizji muzeum. Tworzyły ją trzy rozbudowane działy ekspozycyjne: 1000-letnie dzieje miasta, sarmackie zwyczaje pogrzebowe oraz kultura ludowa regionu. Kompleks ekspozycyjny nosił tytuł „Tysiąc lat Międzyrzecza”.

Dział pierwszy prezentował efekty badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1954-1962 na terenie kompleksu muzealnego, pod kierunkiem dra Stanisława Kurnatowskiego z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu oraz poświęcony był Pięciu Braciom Męczennikom.

Dział drugi prezentował kulturę Rzeczypospolitej szlacheckiej poprzez unikalną kolekcję portretów trumiennych, blach herbowych i epitafijnych pochodzących w większości z pobliskich zborów ewangelickich.

Dział trzeci powstał w oparciu o scenariusz etnografa – dra Stanisława Błaszczyka i przedstawiał kulturę ludową dwóch grup ludnościowych: polskiej ludności rodzimej oraz ludności napływowej po II wojnie światowej z Polski centralnej i Kresów Wschodnich. W pięciu pomieszczeniach zaprezentowano tradycyjną gospodarkę wiejską, izbę mieszkalną z Dąbrówki Wielkopolskiej z przełomu XIX i XX wieku

oraz stroje i instrumenty muzyczne z tego terenu. Dopełnienie tego działu stanowiły eksponaty obrazujące kulturę ludności przybyłej.

Rok później, doceniając osiągnięcia dyrektora, jak również ważność miejsca związanego z początkami państwowości polskiej, nie mającego równego sobie w województwie zielonogórskim, przyznano międzyrzeckiemu zespołowi muzealnemu miano Pomnika Kultury Tysiąclecia Państwa Polskiego. I wydawać by się mogło, że dla Alfa Kowalskiego było to godne zwieńczenie jego wieloletniej działalności, jednak nie bardziej mylnego. Uważał, że nie tylko zamek i muzeum, ale cały obszar przedlokacyjnego Międzyrzecza położony przy ujściu Paklicy do Obry, powinien tworzyć spójną ekspozycję. Wyraził ten pogląd w jednym ze sprawozdań do władz wojewódzkich, pisząc: *Ostatni etap prac powinien doprowadzić do powstania jedynego w swoim rodzaju ośrodka dla Ziemi Lubuskiej, łączącego w jedną organizacyjną całość ekspozycję muzealną z odbudowanym zabytkiem architektury piastowskiej.*

Po uzyskaniu wsparcia władz wojewódzkich Alf Kowalski przystąpił do realizacji tego pomysłu. Rozpoczął starania o przejęcie XVIII-wiecznej karczmy dworskiej, sąsiadującej z parkiem muzealnym od strony dzisiejszej ul. Zachodniej. W jego zamierzeniach powinien się w niej znajdować stale powiększający się dział etnograficzny. Pozytywna decyzja w sprawie przejęcia karczmy zapadła w 1973 roku, ale dopiero w 1984 roku można było w budynku rozpocząć kapitalny remont. W 1972 roku przyszedł czas na przebudowę parku muzealnego, według dokumentacji przygotowanej przez prof. Gerarda Ciołka z Politechniki Krakowskiej jeszcze w 1959 roku. Najbardziej istotnym zadaniem było odtworzenie fosy zamkowej i przekopanie drugiego ramienia rzeki Paklicy, które poprowadzono przez południową i zachodnią część parku, tworząc staw o powierzchni około 1 ha, a następnie kierując koryto do rzeki Obry. W ten sposób zespół muzealny znalazł się na wyspie, co wyraźnie podkreśliło jego walory krajobrazowe. Na ciekach wodnych postawiono sześć mostów, w tym cztery spacerowe i dwa przejazdowe. Uzupełnieniem szeroko zakrojonych prac było założenie ogrodu barokowego w bezpośrednim sąsiedztwie głównego budynku muzeum. W 1973 roku wzniesiono budynek magazynowo – gospodarczy, a w 1975 roku odtworzono zniszczony w 1945 roku przez Armię Czerwoną dom bramny, który stał się ważnym elementem uzupełniającym kompleks muzealny.

Z czasem zainteresowania Alfa Kowalskiego ewoluowały coraz bardziej w kierunku etnografii. Znajdowało to odzwierciedlenie w gromadzeniu zbiorów i koncepcji zorganizowania na terenie 6-hektarowego parku muzealnego skansenu, który miał prezentować drewniane budownictwo ziemi międzyrzeckiej. Mimo że prace studyjne były już mocno zaawansowane, z przyczyn finansowych nie udało się zrealizować projektu, a wiele budynków pierwotnie przeznaczonych do ekspozycji uległo zniszczeniu. Niektóre, jak choćby zagroda z Krobielewa, miały więcej szczęścia i znalazły swoją nową lokalizację w skansenie w Ochli.

Pomysły Alfa Kowalskiego sięgały również obszaru dawnego folwarku zamkowego, leżącego vis-a vis zamku, po drugiej stronie Obry. Planowano odbudowanie zniszczonego w 1945 roku mostu i umiejscowienie w budynkach folwarcznych ekspozycji związanych z etnografią. Niestety, tak jak w przypadku skansenu pomysł nie został zrealizowany.

Alf Kowalski był również organizatorem placówek filialnych. Najważniejszą z nich było muzeum w Pszczewie zwane „Domem Szewca”, pozostałe to dwie izby muzealne: w Dąbrówce Wielkopolskiej i w Wysokiej. Pierwsza miała ukazywać polskość regionu przed 1945 rokiem, druga skupiała się na działaniach militarnych związanych z przełamaniem Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień w 1945 roku i była prekursorem funkcjonującego dzisiaj Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie.

1 stycznia 1986 roku Alf Kowalski, twórca i wieloletni (40 lat) dyrektor zespołu muzealnego w wieku 72 lat przeszedł na emeryturę. Znając realia tamtej epoki trudno się nie zgodzić, że to dzięki jego wielkiemu zaangażowaniu, ciężkiej pracy i kreatywności mogło powstać międzyrzeckie muzeum. Dla wyróżnienia tych zasług, w 2012 roku placówka przyjęła jego imię i odtąd oficjalna nazwa brzmi: Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego.

Po Alfie Kowalskim kierownictwo muzeum przejął historyk sztuki dr Stanisław Kowalski, wcześniej wojewódzki konserwator zabytków w Zielonej Górze. Funkcję tę pełnił do stycznia 1988 roku. Po jego powrocie do Zielonej Góry obowiązki dyrektora pełniła Joanna Patarska, etnograf. Oficjalną nominację otrzymała w styczniu 1990 roku i pracowała na stanowisku dyrektora muzeum do stycznia 2010 roku.

Od 1975 roku, w wyniku reformy administracyjnej, muzeum podlegało wojewodzie gorzowskiemu i było finansowane z budżetu państwa. Sytuacja uległa zmianie w 1999 roku, kiedy powstało województwo lubuskie, a organem prowadzącym zostało Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Nie najlepsza w tym okresie sytuacja finansowa państwa wpływała na kondycję i możliwości muzeum. Skutkowało to między innymi zwolnieniami pracowników, których liczba zmniejszyła się o 40%. Dotyczyło to również pracowników merytorycznych, w tym jedyne zatrudnionego w placówce historyka. Mimo utrudnień starano się prowadzić działalność naukowo-dydaktyczną. Jej najważniejszym efektem były badania genealogiczne rodów szlacheckich ziemi międzyrzeckiej i wydanie katalogu portretów trumiennych, stanowiących muzealną kolekcję. W tym czasie nawiązano też kontakty z Niemcami byłymi mieszkańcami tych terenów, zrzeszonymi w organizacji *Heimatkreis Meseritz und Birnbaum ev.* W związku z tym, że kolejnymi przewodniczącymi zrzeszenia byli potomkowie rodów szlacheckich z ziemi międzyrzeckiej wspomniane badania genealogiczne mogły przynieść pożądany efekt. Nawiązano istniejące do dnia dzisiejszego kontakty z muzeum w Wewelsburgu koło Paderborn, w którym znajdowało się archiwum i liczne pamiątki zdeponowane tam przez byłych mieszkańców ziemi międzyrzeckiej. Z czasem kontakty te poszerzyły się o bibliotekę naukową im. Martina Opitza w Herne.

W grudniu 1998 roku, po kilkunastu latach przerwy, zatrudniono ponownie archeologa. Pozwoliło to na podjęcie prac poszukiwawczych w rejonie Pierwszych Męczenników Polski w miejscowości Święty Wojciech, na badania archeologiczne w Bledzewie i Międzyrzeczu oraz na terenie budowanej wtedy obwodnicy S3.

W latach 1984- 1998 przeprowadzono remont karczmy dworskiej, z pierwotnym przeznaczeniem na stałą wystawę etnograficzną. Niestety, zła sytuacja finansowa zmusiła muzeum do przekazania jej w dzierżawę, która trwała do 2009 roku. Obecnie budynek jest nieużytkowany.

Zakończony w połowie lat 60. XX wieku pospieszny remont zamku był obciążony wadami, które uwidoczniły się szczególnie w przypadku obu bastii. Aby temu zaradzić w 1989 roku postanowiono je zadaszyć, tworząc nową charakterystyczną formę międzyrzeckiej warowni. Niestety, stan budowli stale się pogarszał, a brak środków na remonty wymuszał nawet wyłączenie zamku ze zwiedzania. W 2005 roku wykonano dokumentację remontową obiektu i stopniowo, w zależności od posiadanych środków, prowadzono prace budowlane. Z przerwami trwały do 2014 roku, w latach 2010 -2014 pochłonęły kwotę 2 milionów złotych.

Również pozostałe obiekty zespołu muzealnego wymagały prac remontowych i przystosowawczych. Przeprowadzono je na terenie parku, a także w budynku oficyny i starostwa. W 1999 roku wprowadzono ogrzewanie gazowe, a w 2008 roku zamontowano instalację przeciwpożarową i antywłamaniową. W trakcie tych prac trwale zdemontowano część stałej wystawy z 1965 roku, poświęconej historii Międzyrzecza. Znajdowała się ona w piwnicach budynku starostwa, które uległy poważnemu zawilgoceniu. Zagrozało to eksponowanym tam zabytkom, dlatego zostały przeniesione do magazynów lub wykorzystane w nowej, niewielkiej instalacji, poświęconej początkom międzyrzeckiego grodu.

W latach 2014 i 2015 wykonano dwie niezależne ekspertyzy stanu technicznego zawilgocenia ścian piwnic budynku. Obie wskazywały na konieczne zaawansowane technologicznie prace remontowe, których cena przekraczała trzykrotnie ówczesny roczny budżet instytucji.

Do chwili obecnej wykonuje się doraźne prace zabezpieczające, pozwalające na wykorzystywanie tych pomieszczeń na krótkotrwałe wystawy czasowe. Poważne problemy przyniosło zakończenie dzierżawy karczmy w 2009 roku, ponieważ wpływy z tego tytułu stanowiły około 40 procent rocznego budżetu muzeum. Odbiło się to bardzo niekorzystnie na kondycji finansowej muzeum, ponieważ organ prowadzący, jakim było starostwo, nie był w stanie zagwarantować finansowania na niezbędnym poziomie. Przez lokalne media przetoczyła się burzliwa dyskusja na temat muzeum i jego przyszłości. Szczęśliwie starostwo powiatowe, mimo ograniczonych środków własnych, zdecydowane było na wspieranie instytucji na niezbędnym do podstawowego funkcjonowania poziomie. Trudno jednak było mówić o poważniejszej działalności statutowej.

W styczniu 2010 roku odeszła na emeryturę, po 20 latach kierowania placówką, Joanna Patorska. Zastąpił ją, wyłoniony w wyniku konkursu, Andrzej Kirmiel z Zielonej Góry. Nowy dyrektor, historyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, skupia się w swoich zainteresowaniach na dziejach pogranicza polsko-niemieckiego a także na relacjach polsko-niemiecko-żydowskich. W przypadku ziemi międzyrzeckiej to wyjątkowy obszar badań, który nie był do tej pory należycie eksploatowany. Brakowało publikacji, jak również ekspozycji muzealnej, ukazującej wielokulturowość ziemi międzyrzeckiej. Dotychczasowa ekspozycja, uformowana w zasadzie w połowie lat 60. XX wieku zgodnie z obowiązującymi wtedy kanonami, miała wyraźnie polonocentystyczny charakter. Zmieniła to nowa stała wystawa poświęcona historii miasta i regionu. Jej otwarcie w 2012 roku było dużym wydarzeniem, dało również ożywiony impuls do dyskusji na temat historii regionu. Ekspozuje się na niej wielokulturowość miasta, z dominującym przez stulecia żywiołem niemieckim, ale także ze społecznością żydowską, która stanowiła około 25 % mieszkańców. Wystawa ukazuje również los Łemków przesiedlonych na te tereny w 1947 roku. Nowa wystawa stanowi uzupełnienie wcześniejszych ekspozycji i dopiero łącznie z nimi daje pełny obraz złożonych dziejów miasta i wielkopolsko-śląsko-brandenburskiego pogranicza. Zastosowano na niej po raz pierwszy w placówce rozwiązania multimedialne, które unowocześniły przekaz i uczyniły go bardziej komunikatywnym. Spotkało się to z dużym uznaniem zwiedzających, tym bardziej, że ekspozycje zostały również wyposażone w system audio w języku polskim, niemieckim i angielskim. Wystawie towarzyszy katalog w języku polskim i niemieckim, który dopełnia muzealną narrację.

Innym ważnym elementem, który pojawił się w narracji muzeum, było eksponowanie historii pierwszego na ziemiach polskich eremu i związanej z nim w 1003 roku śmierci zakonników, znanych jako Pierwsi Męczennicy Polski. W 2013 roku, w 1010. rocznicę ich śmierci, zorganizowano sesję naukową i uroczystości religijne, które odbyły się na dziedzińcu zamku. Muzeum poświęciło Męczennikom dwie publikacje (rok 2013 i 2019), a także jest współorganizatorem corocznych męskich pielgrzymek „Do kolebki chrześcijaństwa i polskości”, które odbywają się we wrześniu każdego roku. Decyzją biskupa ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, Tadeusza Lityńskiego, zostanie przywrócona na zamku dawna kaplica pod wezwaniem św. brata Krystyna. Będą w niej przechowywane relikwie świętego, znajdujące się obecnie w katedrze w Ołomuńcu. Szczególnie uroczystości planowane są obchody w 2023 roku, kiedy przypada 1020. rocznica śmierci Męczenników, Patronów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Ważną rolę w działalności muzeum odgrywa jedyny w województwie lubuskim zamek Kazimierza Wielkiego. Po długotrwałych remontach jest miejscem chętnie odwiedzanym przez turystów, a na dziedzińcu zamkowym odbywają się różnorodne wydarzenia, od uroczystości religijnych po koncerty, kino letnie, turnieje rycerskie a także uroczystości o charakterze państwowym. W planach są dalsze modyfikacje zamku, bardziej przystosowujące go do roli, jaką obecnie odgrywa.

Międzyrzeckie muzeum znane jest przede wszystkim z największej w Polsce kolekcji portretów trumiennych, blach herbowych i epitafijnych. Jej wyjątkową cechą są portrety trumienne szlachty niemieckiej, która mieszkała na tym terenie i przejmowała polskie obyczaje. Świadczyło to o atrakcyjności kultury polskiej i jest interesującym przykładem przenikania kulturowego, tak charakterystycznego dla terenów pogranicza. Kolekcja stale się powiększa. W chwili obecnej liczy sobie 227 artefaktów funeralnych, w tym 48 portretów trumiennych i 161 tablic herbowych. Od 2016 roku towarzyszy jej instalacja przedstawiająca szlacheckie castrum doloris, pozwalające lepiej zrozumieć sarmackie zwyczaje związane z pochówkiem.

W sensie naukowym muzeum jest miejscem istotnych wydarzeń, często o charakterze międzynarodowym. Dobrą ilustracją są chociażby międzynarodowe warsztaty pt. „Żydowskie dziedzictwo kulturowe w zachodniej Polsce”, które odbyły się w dniach 5-10 października 2021 roku.

Oprócz Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej ich organizatorami były: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Viadrina i Uniwersytet w Poczdamie. Uczestniczyli w nich studenci i pracownicy naukowcy z Polski, Niemiec i Ukrainy. Planowane są kolejne takie przedsięwzięcia i towarzyszące im publikacje.

Od 2018 roku muzeum jako jedyne w województwie lubuskim jest współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to wyraz uznania dla placówki i jej zbiorów. Ma to również wymierne znaczenie finansowe, pozwalające nadrabiać wieloletnie zapóźnienia w modernizacji zespołu muzealnego. Od kilku lat trwają intensywne remonty obiektów, pozwalające przystosować je do obowiązujących standardów. Tylko w 2022 roku przeznaczono na ten cel prawie 6 milionów złotych, za które zostanie zbudowany muzealny parking, droga dojazdowa do obiektów, wymiana całego systemu ogrzewania w budynku starostwa i oficynie, a także przełożenie dachówki na budynku bramnym. Wyjątkowego znaczenia nabrał park muzealny, który cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców. Zamek i muzeum są coraz chętniej odwiedzane przez turystów zarówno z Polski jak i z zagranicy. W ciągu ostatniej dekady frekwencja wzrosła o sto procent i w roku 2021 wyniosła 19.593 osoby. Zmiany, które następują, pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość, tym bardziej, że zyskują uznanie zarówno lokalnej społeczności, jak i czynników zewnętrznych.

W ostatnich latach muzeum gościło w swoich progach licznych dostojników kościelnych i państwowych, między innymi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, premierów i ministrów. Świadczy to o coraz bardziej rosnącym znaczeniu tego miejsca. Dało to asumpt do złożenia przez naszą instytucję wniosku o status Pomnika Historii. Znaczenie międzyrzeckiego zespołu muzealnego i jego zbiorów dla historii Polski pozwala mieć sądzić, że nasz wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie. Będzie to dodatkowy impuls, pozwalający szybko nadrobić istniejące jeszcze braki i uzyskać status, na jaki międzyrzecka placówka od dawna zasługuje.

Andrzej Kirmiel